



GAWĘDA

| | |
|---------------|--|
| Autor: | Dominik Zięcina |
| Temat: | Każdy człowiek ma wartość „Niewidzialni ludzie” |

Gdzieś na południu Polski jest miejscowość, przez którą przejeżdża wiele samochodów. Mieszkał tam chłopiec, który nie znosił hałasu. Z tego powodu skrywał się on przed ulicznym gwarem w lesie znajdującym się w pobliżu. Las ten tworzyły najprzeróżniejsze gatunki drzew: klony, dęby, graby. Chłopiec był zafascynowany wszelkimi drzewami, wspinał się na nie i wypoczywał. W takich chwilach nie myślał o szkole i o obowiązkach, tylko cieszył się chwilą.

Na samym początku chodził w to miejsce raz w tygodniu, ale z upływem czasu powracał coraz częściej: dwa razy w tygodniu, później trzy razy, aż zorientował się że spędza tam każdą wolną chwilę.

Pewnego dnia siedząc na gałęzi rozłożystego dębu zauważył starszego pana niezwracającego uwagi na drzewa, ale wciąż wpatrującego się w ziemię. Chłopiec skrył się przed widokiem starca oburzony jego zachowaniem. Nie potrafił zrozumieć, dlaczego ten człowiek, który pewnie ma w sobie wiele mądrości, nie patrzy na to, co go osobiście zachwyca.

Za każdym razem, kiedy tylko zauważał starszego pana, ukrywał się przed nim. Obserwował go jednak ukradkiem, aby pojąć, dlaczego wpatruje się w ziemię. Przychodziły mu na myśl różne pomysły, w pewnej chwili nawet zaczął twierdzić, że to jakaś choroba.

Długo męczyła ciekawość, aż wreszcie odważył się ujawnić staruszkowi i spytać o odpowiedź na nurtujące go pytanie.

- Dzień dobry. Mam do pana pytanie – zaczął trochę onieśmielony.

- Dzień dobry. Pytaj młody człowieku – odrzekł z uśmiechem na twarzy.

- Dlaczego pan wciąż wpatruje się w ziemię, ja tam nic nie widzę. Nie lepiej się popatrzeć na drzewa, one są takie piękne, okazałe, takie fascynujące – mówił to wpatrując się w korony drzew.

- Synu, jak to nic nie widzisz? Przypatrz się dobrze, pewnie nigdy nie przyglądałeś się temu, po czym stąpasz.

- Nic nie widzę – odpowiedział, kierując głowę ku ziemi.

- Przypatrz się jeszcze lepiej. Najlepiej uklęknij, wtedy wszystko zobaczysz.



Chłopiec ukląkł i zaczął zauważać małe kwiatuszki, które pomimo swojego rozmiaru były przepiękne.

- *Jaki ja byłem ślepy, że ich nie zauważyłem, przecież one są piękne.* – mówił nadal przypatrując się roślinie.

- *Widzisz chłopcze. Ludzie często nie zauważają tego, co małe i skromne. Większość widzi tylko to, co wielkie i okazałe, ale przecież i drzewa, i te kwiaty mają taką samą wartość. O ile gorzej las by wyglądał bez tych roślin.*

- *To prawda, wcześniej tak o tym nie myślałem.*

- *Ale to nie wszystko co chciałbym Ci powiedzieć, podobnie jest z ludźmi. Większość zauważa tylko tych znanych, ważnych, silnych, a tych, co skromni i pokorni zostają w cieniu, niedostrzeżeni. To właśnie ci skromni, pokorni lub po prostu rzucający się w oczy otaczają nas, co dzień, czasami pomagają, czasami pocieszają i nic nie oczekują w zamian.*

- *Nigdy tak o tym nie myślałem* – odrzekł zawstydzony chłopiec.

- *Nie martw się, jest jeszcze wiele osób, które są ślepe. Pamiętaj jednak to, co teraz ci powiem: każdy ma swoją wartość i każdy ma swoje miejsce na tym świecie.*

Chłopiec zaczął myśleć nad tym, co przed chwilą usłyszał.

- *Teraz biegnij i rozglądnij się, poszukaj ludzi, których inni nie zauważają* – powiedział starsuszek poklepując chłopca po ramieniu.